

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc styczeń 1,30 zł.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin.) lub jego miejsce 10 groszy.

Krotoszyński

Oreodownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYŃ, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Polubowne załatwianie sporów między Polską i ZSRR.

Tekst konwencji konyljiacyjnej.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszony został tekst konwencji konyljiacyjnej między Polską i Sowietami, podpisanej w Moskwie dn. 23 go listopada br. przez posła Rzplitej Stanisława Patka i komisarza ludowego spraw zagranicznych Z. S. R. R. Maksyma Litwinowa.

Nieznany dotąd szerszemu ogółowi tekst tej konwencji, zawartej zgodnie z art. 5 paktu o nieagresji podajemy poniżej.

ART. 1. Umawiające się strony zobowiązują się wzajemnie poddawać zgodnie z postanowieniami niniejszej konwencji, komisji konyljiacyjnej do załatwienia polubownego wszelkie możliwe spory, któreby mogły powstać między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, z racji faktów zaszłych po wejściu w życie niniejszej konwencji, a które to spory w czasie właściwym nie dałyby się załatwić w drodze dyplomatycznej.

Postanowienia niniejszej konwencji nie stosują się do spraw terytorjalnych.

Przewidziane w porozumieniu polsko sowieckim z dn. 3 sierpnia 1925 roku postępowanie w sprawie zatargów granicznych pozostaje w mocy. W razie niezatwienia ich polubownie w trybie przewidzianym w powyższem porozumieniu, każda z umawiających się stron będzie mogła je wnieść do komisji konyljiacyjnej, przewidzianej w artykule niniejszym.

ART. 2. Komisja konyljiacyjna, przewidziana w art. 1. składać się będzie z czterech członków, przyczem każda z umawiających się stron wyznacza po dwóch członków z pośród swych obywateli dla każdej sesji komisji.

Każda z umawiających się stron będzie miała prawo korzystać z pomocy ekspertów, mianowanych przez nią, którzy będą mieli prawo zasiadać w komisji z głosem doradczym. Każda z umawiających się stron będzie miała również prawo, za wspólną zgodą obu stron komisji, żądać przesłuchania przez komisję osób, których zeznania uzna za pożyteczne.

Przewodniczyć komisji będzie jeden z przedstawicieli strony przeciwnej niż ta, na której terytorjum odbywa się dana sesja.

ART. 3. Komisja konyljiacyjna będzie miała za zadanie wyjaśniać kwestje sporne, które będą jej przedstawiane, zbierać w tym celu wszelkie niezbędne informacje, dokładać starań do pogodzenia stron i, w celu załatwienia sporu, formułować pro-

pozycje, które uzna za słuszne i które zaleci obu umawiającym się stronom przyjąć w drodze dyplomatycznej.

Jeżeli komisji konyljiacyjnej nie uda się podczas jednej sesji sformułować propozycji załatwienia rozpatrywanego przez nią sporu i jeżeli umawiające się strony nie dojdą w czasie właściwym do porozumienia w drodze dyplomatycznej, każda z umawiających się stron będzie miała prawo żądać, aby spór ten był oddany ponownie do rozważenia komisji konyljiacyjnej.

ART. 4. Komisja konyljiacyjna zbierać się będzie na wniosek jednej z umawiających się stron skierowany do drugiej w drodze dyplomatycznej, w czasie ustalonym za obopólną zgodą przez umawiające się strony.

Zebrań komisji winno nastąpić w terminie nieprzekraczającym jednego miesiąca od chwili wpłynięcia wyżej wspomnianego wniosku.

W zasadzie sesje komisji nie powinny mieć miejsca częściej niż raz do roku, poza wypadkami nadzwyczajnymi, kiedy to komisja winna będzie się zebrać na żądanie jednej ze stron.

O ile umawiające się strony zgodnie inaczej nie postanowią, sesje komisji będą się odbywały kolejno w Warszawie i Moskwie. Miejsce pierwszej sesji zostanie ustalone w drodze losowania.

ART. 5. Każda z umawiających się stron przedstawi stronie drugiej w drodze dyplomatycznej, najpóźniej na 15 dni przed zebraniem się komisji konyljiacyjnej, listę spraw, które pragnie poddać rozważeniu na danej sesji.

ART. 6. O ile umawiające się strony zgodnie nie postanowią inaczej, komisja konyljiacyjna sama ustali swą procedurę, poza zasadami tą konwencją przewidzianymi.

ART. 7. Dla prawomocności obrad komisji konyljiacyjnej niezbędna jest obecność wszystkich jej członków.

O ileby jeden z członków komisji nie mógł wziąć udziału w pracach komisji, strona zainteresowana wyznaczy jego zastępcę w przeciagu 30 dni po stwierdzeniu niemożności wzięcia udziału w sesji.

ART. 8. Umawiające się strony zobowiązują się ułatwić komisji konyljiacyjnej wykonanie powierzonych jej zadań, w szczególności zaś dostarczać jej w granicach możliwie najszerszych, wszystkich potrzebnych jej informacji i dokumentów.

ART. 9. Komisja konyljiacyjna sporządza sprawozdanie, dotyczące kwestji spornych, które zostały jej przedłożone. Sprawozdanie to winno być dostarczone umawiającym się stronom przed koń-

cem sesji, w czasie trwania której kwestje te będą rozważane, ile umawiające się strony nie postanowią zgodnie przedłużenia tego terminu.

Sprawozdanie winno zawierać projekt załatwienia każdej sprawy spornej, przedstawionej do rozważenia komisji, o ile projekt ten zostanie przyjęty przez wszystkich członków komisji.

W wypadku, o ileby komisja nie mogła osiągnąć zgody na projekt wspólny, sprawozdanie winno zawierać propozycje obydwóch stron.

ART. 10. Sprawozdanie komisji konyljiacyjnej podpisują wszyscy jej członkowie. Winno ono być niezwłocznie podane do wiadomości umawiających się stron.

ART. 11. Każda z umawiających się stron zobowiązuje się w terminie należyty, nieprzekraczającym w żadnym razie trzech miesięcy, powiadomić drugą, czy zgadza się a propozycje wspólnej komisji, zawarte w jej sprawozdaniu.

ART. 12. Sprawozdania komisji konyljiacyjnej mogą być ogłoszone całkowicie lub częściowo tylko za zgodą obu umawiających się stron.

ART. 13. Wynagrodzenie członków komisji konyljiacyjnej oraz ekspertów i innych osób, powołanych przez jedną z umawiających się stron, pokrywa strona powołująca. Inne koszty, związane z działalnością komisji, ponoszą obie umawiające się strony po połowie.

ART. 14. W czasie trwania postępowania konyljiacyjnego, umawiające się strony zobowiązują się wzajemnie wstrzymywać od wszelkich zarządzeń, mogących oddziałać w niekorzystny sposób na urzędziwistnienie zaleceń komisji konyljiacyjnej.

ART. 15. Konwencja niniejsza stanowi częścią integralną Paktu Nieagresji m.ędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisanego w Moskwie dn. 25 lipca 1932 r. i będzie ratyfikowana równocześnie z powyższym Paktem.

Wejdzie ona w życie równocześnie z nim i będzie w mocy tak długo, jak długo będzie obowiązywał wyżej wymieniony Pakt.

Zapobieganie gruźlicy wśród niemowląt.

(według Dr. M. Wierzbowskiej.)

(ciąg dalszy)

Wbrew temu co dawniej myślano, gruźlica nie jest chorobą dziedziczną, to znaczy nie przynosi jej ze sobą dziecko na świat, chociażby nawet rodzice byli chorzy na gruźlicę; dziecko niema gruźlicy wrodzonej, organizm jego nie posiada tych zarasków w chwili urodzenia. Jeżeli natomiast w otoczeniu dziecka znajduje się osoba, wydzielająca prątki gruźlicze — zaraski te dostają się do organizmu i dziecko zaraska się nimi po urodzeniu.

Zakażenie w pierwszym roku życia sprowadza zawsze ciężką chorobę, a jeśi i zarażenie nastąpiło w pierwszych miesiącach życia, choroba zwykle kończy się śmiercią. W miarę rozwoju dziecka zwiększają się jego siły i odporność, stad zarażenie w późniejszych latach życia, choć nie przestaje być grżne, daje się różnemi sposobami opanować; można już w tym czasie nie dopuścić do rozwoju choroby, a nawet jeśi gruźlica się rozwinię udaje się ją jeszcze wyleczyć. Wszelkie jednak leczenie zwykle zawodzi, jeżeli dziecko zaraska się w pierwszych tygodniach lub miesiącach swego życia. A sposobności do tego zarażenia nie brak, gdy w otoczeniu dziecka znajduje się osoba chora na gruźlicę. Zaraska je na pewno matka, lub ojciec,

chorzy i wydzielający prątki, mogą je zaraskić inni chorzy członkowie rodziny i współmieszkańcy, o ile nieostrożnie zbliżają się do dziecka, całują je, kaszlą lub plują w bliskim jego sąsiedztwie. Dlatego też pierwszym przykazaniem obrony dziecka przed gruźlicą jest ochrona jego przed zarażeniem w pierwszym roku życia.

Jeżeli dziecko rodzi się w domu, w którym żyje osobnik chory na gruźlicę, należy starać się, by dziecko z chorym zupełnie nie stykało się. Jeśli warunki mieszkaniowe na to pozwalają, dziecko powinno być umieszczone w innym pokoju niż chory zarażający, należy nie dopuścić do zbliżania się osoby chorej nawet na najkrótszy czas do dziecka — każde bowiem, nawet chwilowe zetknięcie się z wydzielającym zaraski gruźlicy jest dla dziecka niebezpieczne. Jeżeli chorą jest matka, a nie ma kto jej wyreżczyć w pielęgnacji dziecka, powinna zbliżając się do dziecka stałe nosić zasłonę na ustach i nosie (chustka, opaska), by oddechem swym, w którym zawsze w drobniutkich kropelkach śliny znajdują się zaraski, nie zaraskiły dziecka; nie wolno jej dziecka całować, musi zwracać uwagę na czystość swych rąk i ubrania i pamiętać, że rozsiewa zaraski, które są groźne dla jej dziecka.

Najlepszym jednak i najpewniejszym sposobem ochrony dziecka jest zabranie go ze środowiska w którym żyje osoba chora na gruźlicę i umieszczenie go w otoczeniu zdrowym. We Francji istnieje specjalna instytucja, założona przez wielkiego lekarza i społecznika, prof. Grancher, której zadaniem jest zabieranie dzieci z rodzin gruźliczych i umieszczanie ich w rodzinach zdrowych, wiejskich, w których dziecko może znaleźć dobre warunki i opiekę lekarską. W rodzinach tych dziecko przebywa niejednokrotnie kilka lat i wraca do domu dopiero, gdy zakażenie w rodzinie przestanie mu grozić. W różnych krajach istnieją też specjalne zakłady dla niemowląt w rodzaju naszych żłobków, w których dzieci z rodzin gruźliczych znajdują opiekę na czas pierwszego, niekiedy i drugiego roku życia i tym sposobem chronione są przed zakażeniem w domu. U nas niestety, dotychczas zakładów takich niema. W braku jednak możliwości umieszczenia dziecka w takich zakładach należy starać się, w przypadkach, w których dziecko bezwzględnie narażone jest na zakażenie w domu ze względu na złe warunki mieszkaniowe (jeden pokój, niemożność zachowania ostrożności niezbędnych), o umieszczenie dziecka chociażby na przeciąg kilku miesięcy po urodzeniu w otoczeniu zdrowym, a więc u krewnych, znajomych, oczywiście pod dobrą i pewną opieką.

Czy istnieje inny sposób ochrony dziecka przed zachorowaniem na gruźlicę? Wiemy, że w stosunku do różnych innych chorób ostrych posiada medycyna sposoby ochrony przed zachorowaniem, są to t. z. szczepienia ochronne, stosowane np. przeciwko ospie, dyfterytowi, ezkarlatynie, tyfusowi brzuszemu. Otóż w ostatnich latach wielki uczoney francuski, prof. Calmette, wynalazł sposób szczepienia przeciw gruźlicy, który, jak się już dziś wydaje, jest w stanie uratować wiele istnień ludzkich od śmierci z powodu tej choroby. Szczepionka Calmette'a, znana pod nazwą B. C. G. składa się z laszczników gruźlicy, osłabionych specjalną metodą w tym stopniu, iż wprowadzone do organizmu ludzkiego nie tylko nie wywołują choroby, lecz przeciwnie przez swą obecność chronią człowieka od zachorowania. Po sprawdzeniu nieszkodliwości szczepionki na zwierzętach zastawiano ją do szczepień dzieci. Szczepienia te we Francji zyskały wielką

popularność i są stosowane tam na szeroką skalę. Okazało się, że dzięki tym szczepieniom, umiarkowanie z powodu gruźlicy wśród dzieci zmniejszyła się ogromnie. (c. d. n.)

Kronika miejscowa.

— **Dancing.** Komitet Dożywiania Ubogich Dzieci szkolnych urządza w czwartek, dnia 5 stycznia DANCING w Kawiarni Wielkopolska od godz. 17 do 24. Czysty zysk przeznaczają się na dożywianie ubogich dzieci szkolnych.

— **Koncert.** W niedzielę, dnia 8-go stycznia 1933 r. odbędzie się w sali Hotelu Wielkopolskiego II. Koncert Abonamentowy orkiestry symfonicznej 56 p.p. Wlkp., pod batutą por. kapelmistrza Sadowskiego Władysława. Program: 1. Lortzing: Uwertura do opery „Klasownik”, 2. Frederiksen: Suita Grenlandzka, a) Podróż saniami, b) Poranek niedzielny, c) Bajka, d) Taniec eskimosów, 3. Delibes: Balet indyjski z opery „Lakmé”, 4. Kreutzer: Uwertura do opery „Noceleg w Grenadzie”, 5. Fall: Walc z operetki „Rozwódka”, 6. Jones: Fantazja z operetki „Gejsza”. Początek o godz. 20,30 wiecz.

— **Przedstawienie amatorskie.** Tow. Gimn. Sokół w Krotoszynie wystawia w święto Trzech Króli 6 stycznia 1933 na sali Hotelu Wielkopolskiego o godz. 20-tej wieczorem wielkie widowisko sceniczne oparte na tle Bożego Narodzenia „W BETLEEMSKA ŚWIĘTĄ NOC...” (Michała Dębca). Akt I. rozgrywa się na pastwisku, akt II. w ogrodzie Heroda, akt III. w Betleemskiej szopce. Śpiewy: chórowe i solowe. Tańce: narodowe i stylowe. Dobarowa orkiestra. Wspaniałe dekoracje. Ceny miejsc: rezerw. 1,99, I. m. 1,50, II. m. 99 gr, stojące 49 gr. Bilety poprzednio do nabycia w księgarni pani Strzelczykówny. Generalna próba odbędzie się dnia 6 stycznia o godz. 15-tej.

— **Noc Sylwestrowa** przeszła u nas naogół dość spokojnie. Rozsądni ludzie kończyli stary rok na modlitwie, dziękując Panu Bogu za przeżyty rok i prosząc o łaskę doczekania się szczęśliwego Nowego Roku. Lecz jak rokrocznie nie zabrakło i w tym roku na najrozmaitszych indywidualach, którzy przesiąknięci germanizmem, uważali zamiast modlitwy za odpowiedniejsze wykrzykiwanie i wiwatowanie z broni palnej czy też straszakami. Pomiędzy innymi znaleźli się nawet tacy goście, którzy mają pretensje, ażeby ich uważano jako wzorowych obywateli. Cóż mówić o łobuzerji i różnych mętach społecznych, gdy dają wyraz swemu brudnemu instynktowi, jeżeli t. zw. inteligencja nie umie służyć dobrym przykładem. Napiętnować musimy również zachowanie się jednej części naszych bezrobotnych. Wszysey litujemy się i pomagamy ich gdzie tylko nam jest możliwe a ci, gdy tylko cośkolwiek do grosza się dorwią, to nie pilniejszego jak przepuścić to na alkohol i awantury urządzić. I tak w nocy tej, można było zauważyć poważną ilość tych nieszczęśliwców (bezrobotnych) zawiązanych jak sztok, którzy wszczynali awantury. Między innymi doszło też na jednej zabawie do zamieszek, gdzie policja z pałkami interwenjować musiała i jednego z takich niespokojnych duchów, znanego na gruncie Krotoszyna awanturnika w osobie Glinkowskiego Ludwika, odprowadzić musiała na odwach w celu kuracyjnym t. j. wyrzeźwienia. Poważniejszy wybryk zaszedł w Orpiszewie podczas zabawy u p. Brylewskiego, gdzie nożownik i awanturnik Skrzypek Bolesław wszczął awanturę, przyczem syn gospod. B. wmięszany w to przy likwidacji zatargu postradał oko, wobec czego mu-

siano go odtransportować do Poznania do kliniki ocznej. Oprócz tego został ranny niejakiś Cegła. Awanturnik Skrzypek przybył jednakże ponownie z siekiera, lecz jak nam donoszą rozbrojono go z odpowiednią szkołą na przyszłość.

— **Pożary.** Dnia 29 grudnia ub. r. około godz. 20,30 wybuchł pożar w zagrodzie Drygasa w Bożacinie, przyczem spalili się stóg ze zbożem. Przyczyny pożaru nie ustalono narazie. Również dnia 31 ub. m. wybuchł pożar u Kowalczyka Józefa w Dzielicach, gdzie spalili się stóg. Strata wynosi około 1400 zł. Sprawców narazie nie ujawniono. Dochodzenia policyjne w toku.

— **Odzaleczenie rowerów.** W ostatnim numerze pisaliśmy o kradzieży dwóch rowerów u pana Młodego woźnego tut. Magistratu. Policji udało się wpaść na ślad i uszkodzowanemu rowery zwrócić. Jakkolwiek brak było pewnych części, mamy nadzieję, że się uda i to uszkodzowanemu zwrócić.

— **Kradzieże.** Plaga złodziejska na czas przejścia noworocznego była u nas w Krotoszynie dość względna. Za wyjątkiem stałych kradzieży węgla z dworca, nie mieliśmy nic więcej do notowania. Natomiast w obwodzie koźmińskim byli złodziejaskowie nie ublagani i nie chcieli ustąpić. I tak skradziono z 29 na 30 u Morasia w Psiempolu 1 wózek ręczny, a Marciniowi Grochowiakowi w Skawowie 12 kur z chlewa. Do składu cygar firmy S. Podlewski w Koźminie włamał się złodziej i skradłi wyrobów tytoniowych na sumę 650.— zł. Ze strychu pana Gołębia zabrali złodziejaskowie 2 zajace, a służącej St. Jeżykównie zamieszkałej w tymże samym domu, garderobę damską łącznej wartości 40,— zł. Również w nocy z 30 na 31 zabrali się złodzieje do kur nanezytelki z Wrotkowa pani Marzęckiej, której skradziono 10 kur. Policja jest już na tropie tych śmiałków. Podczas zabawy Koła Muzycznego u pani Grodzkiej zabrał amator endziej własności, płaszcz p. Grodzkiemu i obrus łącznej wartości 300 zł.

— **Kradzież roweru.** Stale przestrzegamy na łamach naszego pisma o zwróceniu baczniejszej uwagi na swe rowery, lecz daremnie. Każdemu się zdaje, jeżeli ustawi rower w kurytarzu, to już jest w bezpiecznym miejscu. Ze tak jednakże nie jest przekonał się o tem gospodarz Stanisław Pasek z Lipowca, który w dniu 2 bm. pozostawił rower w hotelu Piotrowskiego w Koźminie i tam mu też zabrany został. Oczywiście w takim wypadku udaje się każdy na policję, ażeby mu potem roweru szukała.

Przetargi przymusowe.

W czwartek, dnia 5. stycznia 1933 o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Krotoszynie u p. Liechtenhala ul. Słodowa najwięcej dającym za gotówkę:

1 leżankę.

W sobotę, dnia 7. stycznia br. o godz. 10-tej

u Albina Stanikowskiego
całkowity interes składu papieru.

W czwartek, dnia 5 stycznia br. o godz. 10^{1/2}:

sprzedam publicznie w Krotoszynie w firmie Tektura ul. Koźmińska najwięcej dającym za gotówkę:

1 samochód ciężarowy, 1 platformę.

ZELBA, komornik sąd. w Krotoszynie.

Po skończonej inwenturze

WYPRZEDAŻ

od 4-go do 18-go stycznia 1933 r.

:-: Takich niskich cen nie było i już nie będzie. :-:
Nie polecam najtańszych cen gatunków, -- lecz najlepsze wyroby -- poniżej cen fabrycznych.

Suknie Balowe -- Jedwabie -- Płaszcze -- Swetry
Ubrania - Bielizna - Trykotarze - Pończochy - Rękawiczki

„BAZAR” W. TYKOCIŃSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

ZGINEŁA książeczka wojskowa
na nazwisko Włodarczyk Władysław
z Rochów pow. Krotoszyn.

RASOWE WYŻŁY

4-ro miesięczne do sprzedania.

Wiadomość w Admin. Krot. Gędown. Powiatowego.

AUTOMOBILIŚCI

W najbliższych dniach rozpoczynamy pełny
kurs kierowców samochodowych

dla Pań i Panów w Krotoszynie pod
kierownictw. wytrawnych specjalistów,
wykładowców, instruktorów. Egzamin
wojewódzki na miejscu. Kurs trwać
:-: będzie do 6 tygodni :-:

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela:
Jan Lizak, Krotoszyn ulica Rynekowa.
Władysław Skowroński, Koźmin Rynek.

„AUTO - LOT”

Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85 -- Telefon 77-67
Kształci szybko, dobrze i tanio.

Ułgi przewidziane po osobistym porozumieniu się.

Myśl o przyszłości to książka oszczędności

Najlepszą lokatą kapitału jest

Deutsche Genossenschaftsbank

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Telefon nr. 95 **KROTOSZYN** Zdunowska 12
P. K. O. 207.929

Podaję do łaskawej wiadomości, iż
z dniem 2 stycznia b.r.
otworzyłem w Ryнку nr. 22.

wymianę zboża na mąkę i zakup zboża.

Pozatem posiadam na składzie kuch. otręby i
wszelkie pasiona.

Z poważaniem
J. Biegański.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KROTOSZYNA

w Krotoszynie. -- Instytucja pupilarno-pewna.

Telefon 7

Rok założenia 1917.

Telefon 7

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,- zł., UDZIELA pożyczek na
weksle i pod zastaw papierów wartościowych. -- OTWIERA rachunki bieżące i dy-
skontuje weksle. -- ZAŁATWIA wszelkie przekazy krajowe i zagraniczne. --
PRZYJMUJE weksle i inne dokumenty do inkasa.

Za wkłady i odsetki odpowiada gmina miasta Krotoszyna całym swym majątkiem
wynoszącym ca 8 milionów złotych.